

Sygnatura akt I C 1512/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Dominika Romanowska

Protokolant Ewelina Cekała

po rozpoznaniu na rozprawie 06 sierpnia 2015 roku we Wrocławiu

sprawy z powództwa L. D.

przeciwko I. F.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej I. F. na rzecz powoda L. D. kwotę 22.431,49 zł (dwadzieścia dwa tysiące czterysta trzydzieści jeden złotych czterdzieści dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 30 listopada 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od powoda L. D. na rzecz pozwanej I. F. kwotę 1.856,39 zł tytułem kosztów procesu;

IV. wyrokowi w pkt. I co do kwoty 453,54 zł (czterysta pięćdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt cztery grosze) nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 października 2012 r. powód L. D. wniósł o zasądzenie od pozwanej I. F. na swoją rzecz kwoty 93.750 zł z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia procesu do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłym ojcu stron F. D.. W uzasadnieniu swojego żądania powód podał, że F. D. zmarł (...) r., pozostawiając testament, w którym jedyną spadkobierczynią uczynił pozwaną. W skład spadku wchodzi udział we współwłasności nieruchomości gruntowej zabudowanej wolnostojącym budynkiem mieszkalnym, położonej przy ul. (...) przy czym wartość całej nieruchomości wynosi 1.200.000 zł, a wartości udziału będącego przedmiotem dziedziczenia – 750.000 zł. Gdyby nie było testamentu na podstawie ustawy dziedziczyliby: powód, pozwana oraz ich siostra I. S. (1) (każde z nich udział w wysokości 1/4) oraz wnuki zmarłego: J. D., M. D. (1) i M. D. (2) (udziały po 1/12).

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 grudnia 2012 r. (k. 18) pozwana I. F. wniosła o oddalenie powództwa w części co do kwoty 93.296,46 zł, tj. ponad kwotę 453,54 zł, a także o zasądzenie od powoda na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana przyznała, że jest spadkobiercą testamentowym F. D., jak również potwierdziła, że w przypadku braku testamentu dziedziczenie następowaloby na rzecz powoda oraz dalszych wskazanych przez niego członków rodziny stron, w tym pozwanej. Pozwana wskazała natomiast, że powód otrzymał w 1999 r. od swoich rodziców darowiznę pieniężną w kwocie 50.000 zł, z której połowę należy traktować jako darowiznę uczynioną przez spadkodawcę na rzecz powoda (udziały w majątku małżeńskim rodziców powoda były równe). Po zwaloryzowaniu tej kwoty na chwilę obecną (uwzględniając zmiany w wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia) wartość darowizny uczynionej przez spadkobiercę na rzecz powoda wynosi kwotę 51.249,21 zł.

Powód otrzymał także darowiznę w postaci obrazu zatytułowanego (...) autorstwa osiemnastowiecznego artysty niemieckiego, a aktualna wartość tego dzieła jest znaczna (około 30.000).

Zdaniem pozwanej powód mylnie wycenił również wartość nieruchomości przy ul. (...) oraz udziału w nieruchomości będącej przedmiotem dziedziczenia. Wartość całej nieruchomości w toku postępowania o dział spadku została oszacowana na kwotę 925.000 zł, a w chwili obecnej jest niższa i kształtuje się na poziomie 880.000 zł (spadek wartości nieruchomości położonych w okolicy o 5 % w skali roku). Dodatkowo pozwana poniosła nakłady rzeczowe na sporną nieruchomość w wysokości 133.204,34 zł, która to kwota została wyliczona przez biegłego sądowego w sprawie o dział spadku.

W konsekwencji pozwana wywiodła, że jakkolwiek powodowi przysługuje roszczenie o zachowek, to pod uwagę brać należy niższą wartość nieruchomości, a także nakłady poczynione przez pozwaną na tę nieruchomość. Od kwoty należnego zachowku należy odjąć również uczynione przez spadkodawcę na rzecz powoda darowizny. Biorąc pod uwagę podane wyżej kwoty pozwana obliczyła, że powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę kwoty 453,54 zł i w tym zakresie uznała roszczenie powoda.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

F. D. zmarł w dniu (...) r. Spadek po F. D. na podstawie testamentu z dnia 7 lutego 2006 r. nabyła jego córka I. F. (pozwana w niniejszym postępowaniu).

### **Dowód:**

- odpis skrócony aktu zgonu F. D. z (...) r., k. 4
- testament notarialny z dnia 7 lutego 2006 r., k. 5
- postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia (sygn. akt I Ns 62/10) z 28 kwietnia 2010 r., k. 3

W chwili śmierci F. D. był wdowcem i miał troje żyjących dzieci: powoda L. D., pozwaną I. F. oraz I. S. (2). Spadkodawca miał jeszcze jednego syna, M. D. (3), który nie dożył jednak chwili otwarcia spadku. M. D. (3) miał z kolei troje dzieci: J. D., M. D. i M. D. (2).

### **Okoliczności bezsporne**

W skład spadku wchodził udział w wysokości 3/4 we współwłasności nieruchomości gruntowej zabudowanej wolnostojącym budynkiem mieszkalnym, położonej przy ul. (...) we W., dla której Sąd Rejonowy Wrocław Krzyki IV Wydział Ksiąg wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Na udział we współwłasności przysługujący spadkodawcy składał się jego udział we współwłasności małżeńskiej ze zmarłą uprzednio małżonką I. D. w wysokości 1/2 oraz udział w wysokości 1/4 przypadający spadkodawcy na podstawie dziedziczenia ustawowego po zmarłej małżonce I. D..

### **Dowód:**

- postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia (sygn. akt I Ns 62/10) z 28 kwietnia 2010 r., k. 3
- ugoda sądowa z dnia 28 marca 2013 r. zawarta przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia- Śródmieścia I Wydział Cywilny, akta sprawy o sygn. I Ns 602/10

Nieruchomość usytuowana jest na zagospodarowanym osiedlu domów jednorodzinnych przy ul. (...) we W.. Działka o powierzchni 400 m<sup>2</sup> stanowi teren płaski, w kształcie prostokąta i jest ogrodzona. Dojazd do nieruchomości prowadzi drogą utwardzoną o nawierzchni asfaltowej. Na terenie działki posadowiony jest budynek mieszkalny, jednorodzinny,

wolnostojący, całkowicie podpiwniczony, z dachem płaskim krytym papą. Budynek wykonany został w technologii tradycyjnej.

**Dowód:**

- opinia biegłego sądowego w zakresie szacowania nieruchomości D. M. z dnia 13 kwietnia 2014 r., k. 134 - 160 wraz z ustną opinią uzupełniającą, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 sierpnia 2014 r., 00:03:42 – 00:13:00

W dacie otwarcia spadku stan techniczny budynku oraz standard wykończenia wyposażenia należy ocenić jako dobre. Lokalizacja nieruchomości jest bardzo dobra, a sąsiedztwo i otoczenie – dobre. Wielkość działki trzeba ocenić jako dostateczną. Wartość rynkowa nieruchomości według jej stanu na dzień otwarcia spadku oraz cen z chwili obecnej wynosi 846.000 zł.

**Dowód:**

- opinia biegłego sądowego w zakresie szacowania nieruchomości D. M. z dnia 13 kwietnia 2014 r., k. 134 - 160 wraz z ustną opinią uzupełniającą, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 sierpnia 2014 r., 00:03:42 – 00:13:00

Przed śmiercią ojca powódka mieszkała w domu przy ul. (...) oraz ponosiła wydatki związane z jego utrzymaniem oraz nakłady na remont budynku (wymiana stolarki okiennej, wymiana stolarki drzwiowej zewnętrznej, wymiana bramy garażowej, remont kominów, częściowa wymiana instalacji w budynku, remont łazienki, wymiana ogrodzenia, zagospodarowanie obejścia nieruchomości). Gdyby powódka nie poczyniła wspomnianych nakładów do dnia otwarcia spadku, to wartość nieruchomości, oceniana według stanu z tej daty a cen obecnych, byłaby niższa o kwotę 66.000 zł.

**Dowód:**

- opinia biegłego sądowego w zakresie szacowania nieruchomości D. M. z dnia 13 kwietnia 2014 r., k. 134 - 160 wraz z ustną opinią uzupełniającą, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 sierpnia 2014 r., 00:03:42 – 00:13:00

- przesłuchanie powoda, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 września 2013 r., 00:08:07 – 00:34:46

- przesłuchanie pozwanej, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 września 2013 r., 00:34:46 – 01:02:14

- faktury VAT, rachunki, zamówienia, umowy oraz zestawienie wykonanych przez pozwaną prac w nieruchomości spadkowej w okresie od 2004 r. do 2011 r., k. 125 – 364 akt sprawy o sygn. I Ns 602/10 toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia

W 1999 r. powód otrzymał od rodziców darowiznę kwoty 50.000 zł, którą przeznaczył na zakup lokalu użytkowego przy ul. (...)z wykorzystaniem go pod najem osobom trzecim. Zgromadzone przez rodziców powoda środki, darowane powodowi, pochodziły częściowo z niskoprocentowanej pożyczki udzielonej na remont domu przy ul. (...)po powodzi w 1997 r. (kwota 30.000 zł) a częściowo z oszczędności zgromadzonych przez rodziców powoda na koncie bankowym (kwota 20.000 zł). Powód na poczet wkładu budowlanego na lokal użytkowy nr (...) przy ul. (...)uiścił w latach 1999 – 2000 łącznie 207.700,10 zł. Dwie pierwsze raty w wysokości odpowiednio 25.805,71 zł oraz 20.921,92 zł wpłacone zostały 21 czerwca 1999 r.

**Dowód:**

- zeznania świadka P. F., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 3 kwietnia 2013 r., 00:14:48 – 00:33:09

- zeznania świadka I. S. (1), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 3 kwietnia 2013 r., 00:33:09 – 00:45:37

- przesłuchanie pozwanej, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 września 2013 r., 00:34:46 – 01:02:14

- częściowo zeznania świadka E. D., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 13 listopada 2013 r., 00:02:11 – 00:28:19

- umowa nr (...) z 23 lutego 1998 r. o pożyczkę na remont budynku mieszkalnego uszkodzonego na skutek powodzi w lipcu 1997 r., k. 46 – 49

- pismo spółdzielni mieszkaniowej (...) z 24 lipca 2013 r., k. 79

- pismo spółdzielni mieszkaniowej (...) z 18 października 2013 r. wraz z załącznikiem – wydrukiem wysokości i terminów wpłat poszczególnych rat na poczet wkładu budowlanego na lokal użytkowy nr (...) przy ul. (...), k. 111 – 112

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 1999 r. wynosiło 1.706.74 zł a w drugim kwartale 2015 r. wynosiło ono 3.854,88 zł.

#### **Dowód:**

- przeciętne wynagrodzenie w latach 1950 – 2014 oraz za drugi kwartał 2015 r. informacje ze strony internetowej GUS

Ponadto powód otrzymał od rodziców obraz – pochodzący z końca XIX wieku bądź początku XX wieku pejzaż przedstawiający jezioro oraz znajdującą się nim łódkę i fragment grzbietu górskiego. Obraz ten jest dziełem autora ze szkoły niemieckiej (bądź austriackiej lub szwajcarskiej) i ma charakter typowego pejzażu, masowo nabywanego w tym czasie przez zachodnioeuropejskie mieszczaństwo bądź drobnomieszczaństwo. Dzieło nie charakteryzuje się oryginalnością. Jego autor w poprawny sposób zastosował przyjmowane w ówczesnym okresie techniki malarskiej, nie wychodząc jednak poza utarte wzorce akademickie. Wartość obrazu wynosi obecnie 3.000 zł, przy czym wartość tę można odnieść również do daty otwarcia spadku, gdyż ceny od tego czasu nie zmieniły się w sposób istotny.

#### **Dowód:**

- zeznania świadka I. S. (1), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 3 kwietnia 2013 r., 00:33:09 – 00:45:37

- częściowo przesłuchanie powoda, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 września 2013 r., 00:08:07 – 00:34:46

- częściowo przesłuchanie pozwanej, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 września 2013 r., 00:34:46 – 01:02:14

- zeznania świadka V. D., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lipca 2015 r., 00:10:50 – 00:21:54

- ustna opinia biegłego sądowego z zakresu oceny autentyczności dzieł sztuki i antyków oraz wyceny wartości materialnej dzieł sztuki i antyków H. S., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 lipca 2015 r., 00:21:58 – 01:30:36

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu oceny autentyczności dzieł sztuki i antyków oraz wyceny wartości materialnej dzieł sztuki i antyków H. S., k. 225 – 228

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powód L. D. w niniejszej sprawie domagał się zasądzenia od pozwanej I. F. kwoty 93.750 zł tytułem zachowku po zmarłym ojcu stron F. D.. Podstawę prawną żądana powoda stanowi zatem art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Przy tym możliwość dochodzenia zachowku od spadkobiercy uzależniona jest od ewentualnych przysporzeń otrzymanych przez uprawnionego do zachowku do spadkodawcy. W myśl art. 991 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że powód był uprawniony do zachowku jako syn spadkodawcy, pozwana była jedyną spadkobierczynią testamentową oraz, że nie zaistniała jakkolwiek okoliczność wyłączająca możliwość domagania się przez powoda zapłaty zachowku (uznanie za niegodnego, wydziedziczenie). Sporna była natomiast wysokość samego roszczenia o zachówek przysługującego powodowi. Pozwana wskazała, że wysokość tego roszczenia wynosi jedynie 453,54 i do tej kwestii uznała powództwo. Uznanie to jest zaś dla Sądu wiążące zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c.

Strony w różny sposób oceniały natomiast wartość udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej stanowiącego (bezsparnie) jedyny przedmiot majątkowy wchodzący w skład spadku. Przy tym pozwana podnosiła, że przed śmiercią ojca poniosła określone nakłady na nieruchomość i nakłady te powinny wpływać na wartość spadku braną pod uwagę przy obliczaniu zachowku. Dodatkowo pozwana podnosiła, że spadkobierca uczynił na rzecz powoda darowizny w postaci kwoty 50.000 zł oraz drogiego obrazu, czemu powód przeczył. Istnienie darowizn wpływa zaś na istnienie oraz wysokość przysługującego uprawnionemu roszczenia o zachówek. W tym stanie rzeczy koniecznym było wyjaśnienie wskazanych kwestii spornych, żeby ustalić, czy roszczenie o zapłatę zachowku przysługiwało powodowi ponad uznaną przez pozwaną kwotę i jaka była ewentualnie wysokość tego roszczenia.

Oceniając wartość nieruchomości Sąd brał pod uwagę ustalenia poczynione przez biegłego D. M., którego pisemna opinia uzupełniona ustną opinią złożoną na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014 r. jest w ocenie Sądu spójna logiczna i wyczerpująca. Podkreślić przy tym należy, że biegły, zgodnie z przedstawionym mu zleceniem, sporządzał opinię na okoliczność wartości nieruchomości w stanie z daty otwarcia spadku a cen obecnych. W sprawie o zachówek, podobnie jak w sprawie o dział spadku, Sąd ustala skład i wartość spadku według stanu z chwili otwarcia spadku a cen – z daty orzekania. Przy uwzględnieniu takiego podejścia biegły oszacował wartość nieruchomości przy ul. (...) we W. na kwotę 846.000 zł, przy czym przedmiotem dziedziczenia był jedynie udział we współwłasności tej nieruchomości w wysokości  $\frac{3}{4}$ , a zatem wartość tego udziału należy oszacować na kwotę 634.500 zł.

Niezasadne okazały się zarzuty powoda składane do opinii biegłego na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014 r. dotyczące braku uwzględnienia przez biegłego wykorzystywania spornej nieruchomości na działalność gospodarczą. Z zaoferowanego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynika bowiem, żeby pozwana rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie warsztatu samochodowego, na który zajęto garaż w budynku przy ul. (...), jeszcze przed datą otwarcia spadku. W szczególności sam powód na rozprawie w dniu 25 września 2013 r. zeznał, że warsztat samochodowy w podziemiach powstał dopiero po dacie otwarcia spadku. Również pozwana na rozprawie w tym samym dniu podnosiła, że nakłady na nieruchomość ponosiła również po śmierci ojca i nakładów tych było jeszcze dużo. Również z dokumentacji załączonej przez pozwaną w sprawie o dział spadku (k. 125 – 364 akt sprawy o sygn. I Ns 602/10 toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia) wynika, że nakłady na nieruchomość były czynione przez pozwaną również po dacie otwarcia spadku. W związku z tym Sąd nie mógł uwzględniać tych dodatkowych nakładów, gdyż, jak wskazywano, znaczenie ma stan nieruchomości z daty śmierci spadkodawcy.

Niezależnie od tego, biegły D. M. na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014 r. przekonująco wyjaśnił, że samo zaadoptowanie części nieruchomości na działalność gospodarczą nie wpływa na wartość całej nieruchomości, gdyż decydujące są takie wskaźniki jak położenie i wielkość nieruchomości oraz stan techniczny i stan wykończenia budynku. Przy tym budynek ten wciąż co do zasady spełnia funkcję mieszkalną. Jedynie jego przyziemie, tzn. garaż oraz pomieszczenie piwniczne zaadoptowane na biuro mogą służyć prowadzeniu działalności gospodarczej. Przy tym atrakcyjność dokonanego przystosowania nieruchomości jest sprawą indywidualną i również inne nieruchomości brane pod uwagę w opinii jako nieruchomości podobne mogłyby być wykorzystywane w analogiczny sposób. Nadto biegły przekonująco wyjaśnił, że uwzględnianie transakcji nieruchomości dokonywanych w takich dzielnicach W. jak G., O. czy K. wynikało z faktu, iż w tym okresie czasu ilość transakcji na Z. (gdzie położona jest sporna nieruchomość) była niewielka, a dzielnice przyjęte przez biegłego dla porównania cen transakcyjnych podobnie jak Z. charakteryzują się starą zabudową jednorodziną. W konsekwencji na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2014 r. Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego D. M. oraz wniosek o dopuszczenie

dowodu z informacji uzyskanych Wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru Miejskiego we W., przyjmując iż opinia w wystarczający sposób pozwala na ustalenie wartości nieruchomości wchodzącej w skład spadku.

W ocenie Sądu zasadnym było uwzględnienie nakładów poczynionych przez pozwaną na nieruchomość przy ul. (...) w okresie do dnia otwarcia spadku. Poniesione przez pozwaną nakłady stanowiły bowiem dług spadkowy obciążający spadkodawcę jako współwłaściciela nieruchomości, na którego rzecz te nakłady czyniono. Niewątpliwie z chwilą otwarcia spadku i nabycia go przez pozwaną wierzycelność pozwanej wobec spadkodawcy o dokonane nakłady wygasła, gdyż pozwana stała się spadkobiercą, odpowiedzialnym za długi spadkowe. Dług ten powinien zostać jednak uwzględniony przy obliczaniu zachowku, obciążał bowiem spadkodawcę. Wysokość tych nakładów wynosiła kwotę 66.000 zł i w tym zakresie Sąd akceptuje obliczenia dokonane przez biegłego D. M. w opinii z dnia 13 kwietnia 2014 r. Podkreślić przy tym należy, że pozwana nie wносиła zastrzeżeń do tej opinii biegłego, a protokół rozprawy z dnia 21 sierpnia 2014 r. jest obarczony pomyłką, gdyż to pełnomocnik powoda, a nie pozwanej, oświadczył, że „wnosi o uwzględnienie przy wydaniu orzeczenia, iż nakłady poniesione przez pozwaną na przedmiotową nieruchomość” są przede wszystkim „związane z prowadzoną działalnością”. Do tych zastrzeżeń powoda Sąd odnosił się już powyżej. W tym miejscu zaznaczyć jednak należy, że nakłady obciążające spadkodawcę jako współwłaściciela obciążały go jedynie co do przysługującego mu udziału w wysokości  $\frac{3}{4}$  (art. 207 k.c.), a zatem co do kwoty 49.500 zł. Taka też kwota powinna być też wzięta pod uwagę na potrzeby obliczania tzw. substratu zachowku, stanowiącego podstawę do obliczenia przysługującego powodowi roszczenia.

W ocenie Sądu pozwana wykazała, że rodzice powoda uczynili na jego rzecz darowiznę pieniężną w kwocie 50.000 zł, przy czym środki na tę darowiznę pochodziły częściowo z pożyczki „popowodziowej” a częściowo z oszczędności własnych F. D. i jego małżonki. Sąd opierał się w tym zakresie na obszernym materiale dowodowym w postaci zeznań świadków P. F., I. S. (1) oraz E. D. oraz wyjaśnieniach samej pozwanej. W ocenie sądu zeznania te – we wskazanym zakresie – są spójne logicznie oraz przekonujące. W szczególności z zeznań P. F., męża pozwanej mieszkającego w owym czasie razem z nią oraz jej rodzicami, wynika, że powód prosił rodziców o pieniądze na zakup mieszkania przy ul. (...) we W. (okolice (...)), które w ówczesnym czasie miało przynosić znaczne zyski jako lokal wynajmowany osobom prowadzącym działalność handlową lub usługową. Świadek I. S. (1) (siostra stron niniejszego postępowania) zeznała, że o darowiznie tej dowiedziała się od matki, natomiast świadek E. D. powiedział, iż o pożyczce powiedział mu spadkodawca - jego brat, z którym pozostawał zawsze w bliskich relacjach. Przy tym wskazywana przez powódkę data udzielenia darowizny koreluje z jednej strony z datą pożyczki „popowodziowej” zawartej 23 lutego 1998 r. oraz z okresem czasu, w którym powód dokonywał wpłat na poczet wkładu budowlanego na lokal przy ul. (...) (vide pismo ze spółdzielni mieszkaniowej (...), k. 111 – 112).

Sąd miał przy tym na uwadze, że darowizny pieniężne są często czynione w ramach stosunków rodzinnych, co jest okolicznością powszechnie znaną i wpływa na ocenę wiarygodności zeznań świadków. Sąd miał na uwadze, że w treści umowy pożyczki „popowodziowej” zastrzeżono, że służy ona jedynie sfinansowaniu remontu budynku przy ul. (...) i podlega skonkretyzowanej w treści umowy kontroli. Tym niemniej wziąć należy również pod uwagę, że pożyczka została udzielona na długi okres 10 lat, ze stałym, niskim oprocentowaniem w wysokości 2 % i 2 letnim okresem karencji w spłacie zadłużenia do dnia 1 marca 2000 r., co wynika z treści tej umowy. Nadto istotnym dla Sądu było przede wszystkim to, że powód nie zaoferował żadnych dowodów wykluczających fakt dokonania darowizny – poza własnymi wyjaśnieniami podczas przesłuchania w charakterze strony. Powód nie udokumentował innych źródeł, z których miałyby pochodzić pieniądze na wykup lokalu (mimo, iż to deklarował), jak również nie wnioskował o przesłuchanie jakichś świadków na tę okoliczność. W konsekwencji Sąd uznał zatem, że powódka udowodniła fakt darowizny kwoty 50.000 zł.

Przy ustalaniu wysokości darowizny dla potrzeb obliczenia należnego powodowi zachowku należy wziąć jednak pod uwagę fakt, że została ona udzielona przez oboje rodziców, a w niniejszej sprawie powód domaga się zapłaty zachowku jedynie po swoim ojcu, F. D.. Biorąc pod uwagę, że udziały we współwłasności małżeńskiej rodziców stron były równe (co spornym nie było, a wynika nadto z treści ugody sądowej z dnia 28 marca 2013 r. zawartej przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-S. I Wydział Cywilny, akta sprawy o sygn. I Ns 602/10), to dla potrzeb ustalenia zachowku przyjąć należy, że spadkodawca uczynił na rzecz powoda darowiznę w wysokości 25.000 zł. Kwota ta musi jednak

podlegać waloryzacji, gdyż zgodnie z art. 995 § 1 k.c., wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku. W 1999 r., gdy dokonywano darowizny, przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 1.706,74 zł brutto, natomiast według ostatnich dostępnych danych, w drugim kwartale 2015 r. wynosiło ono 3.854,88 zł, co wynika z informacji zawartych na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego. W 1999 roku darowizna o kwocie 25.000 zł stanowiła 14,64 przeciętnego wynagrodzenia. W chwili obecnej zaś 14,64 miesięcznego wynagrodzenia równa się kwocie 56.435,44 zł ( $14,64 \cdot 3.854,88$  zł). A zatem wartość darowizny uczynionej przez spadkodawcę według cen obecnych równa się kwocie 56.435,44 zł.

Wyjaśnić w tym miejscu należy, że świadek P. F. wskazywał, że darowizna pieniężna miała miejsce w 1998 r., natomiast świadek I. S. (1) zeznała, iż o tym, że rodzice wzięli pożyczkę, żeby pomóc powodowi, dowiedziała się od matki w 1998 roku. Natomiast z wyjaśnień powódki wynika, że rzecz miała miejsce w 1999 r. Zdaniem Sądu ta rozbieżność nie wpływa na wiarygodność tych zeznań, gdyż wydarzenia te miały miejsce ponad 15 lat temu, więc świadkowie bądź powódka mogą się mylić co do konkretnej daty. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że darowizna miała miejsce w 1999 r., zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym przez powódkę. Wyjaśnić przy tym należy, że przyjęcie tej daty sprawia, że waloryzacja jest niższa niż w przypadku uznania, że darowizny dokonano rok wcześniej.

Nie dał zaś Sąd wiary zeznaniom E. D., brata spadkodawcy, w tym zakresie, w którym świadek twierdził, że każde z dzieci spadkodawcy otrzymało w darowiźnie kwotę 300.000 zł, poza powódką, dla której rodzice przeznaczili sporny dom. Twierdzenia te nie znajdują poparcia w pozostałym materiale dowodowym. Nadto sam świadek nie był w stanie powiedzieć, kiedy rzekome darowizny nastąpiły, tłumacząc się niepamięcią związaną z uprzednio przeżytą chorobą w postaci niedokrwienia jamy brzusznej. Ponadto należy przyjąć, iż zdarzenia te miały miejsce w okresie poprzedzającym dokonanie darowizny w roku 1999, a zatem zgodnie z przepisem art. 994 § 1 k.c. nie dolicza się ich przy obliczaniu zachowku.

Zdaniem Sądu obliczając substrat zachowku należy wziąć pod uwagę również darowiznę XIX-wiecznego pejzażu przedstawiającego łódkę na jeziorze, który należał uprzednio do rodziców powoda. Sąd przyjął, iż istotnie obraz ten powód otrzymał od rodziców, nie dając wiary twierdzeniom powoda, jakoby otrzymał go od swojego brata M. D. (3). Z zeznań świadka I. S. (1) oraz pozwanej wynika, że obraz ten należał kiedyś do rodziców stron i wisiał w ich domu rodzinnym. Fakt ten Sąd uznaje za udowodniony, zważywszy również, iż powód nie negował tej okoliczności, wskazując jedynie, że on sam obraz otrzymał od brata. Zdaniem Sądu nie ma jednak znaczenia, czy darowizna została uczyniona bezpośrednio na rzecz powoda, czy też pierwotnie na rzecz M. D. (3), który przeniósł własność obrazu na powoda na podstawie kolejnej umowy darowizny. Przyjęcie odmiennej interpretacji prowadziłoby do rezultatów irracjonalnych, skoro przedmiot darowizny i tak ostatecznie trafił do rąk powoda, a jego własność przenoszona była niewątpliwie jedynie na osoby mające uprawnienie do zachowku po spadkodawcy.

Oceniając wartość obrazu Sąd opierał się na ustaleniach biegłego H. S., który wycenił wartość dzieła na kwotę 3.000 zł. W ocenie Sądu opinia zaprezentowana przez biegłego jest spójna logicznie i wyczerpująca. Przy tym Sąd odnosił się głównie do ustnej opinii przedstawionej przez biegłego na rozprawie w dniu 21 lipca 2015 r. Wcześniejsza opinia pisemna dotyczyła bowiem innego obrazu będącego w posiadaniu powoda – choć powstałego w tym samym okresie czasu i mającego zbliżoną tematykę. Dlatego też, biegły przyjął tożsamą wartość obrazu w swojej opinii pisemnej i ustnej, tłumacząc, iż są to dzieła masowo powstające pod koniec XIX i na początku XX wieku, przeznaczone dla mieszczaństwa, które bardzo chętnie nabywało w tym czasie pejzaże tego typu. Biegły wyjaśnił, że sporne dzieło, którego dotyczyła jego druga ustna opinia (podobnie jak i pierwsze) nie ma wybitnej wartości artystycznej, stanowi wyraz twórczości artysty sprawnego, znającego stosowane w tym czasie techniki, jednak nie wykracza poza utarte wzorce akademickie; ma charakter epigoński. Biegły obszernie uzasadnił, że dzieła tego typu są masowo oferowane na aukcjach internetowych, a ich ceny nie przekraczają co do zasady kwoty 1.000 euro, traktowanego jako górna granica pierwszego z czterech tak zwanych „progów cenowych” zwyczajowo przyjmowanych w czasie licytacji dzieł sztuki. Biorąc pod uwagę swoje doświadczenie, biegły ocenił, że przybliżona rynkowa cena, za jaką obraz mógłby zostać sprzedany wynosi kwotę 3.000 zł.

Biegły szczegółowo odniósł się do zastrzeżeń i pytań sformułowanych przez strony. Wskazał, że ze względu na widoczną technikę malarską, dobór tematu i inne elementy warsztatu malarskiego obraz z pewnością nie pochodził z XVIII wieku, co bezspornie można stwierdzić już na podstawie fotografii okazanej biegłemu podczas rozprawy. Dzieło to nie posiada również cech charakterystycznych dla malarstwa K. H., znanego niemieckiego autora pejzaży tworzącego na przełomie XIX i XX wieku. Szczegółowo odpowiedział również biegły na zastrzeżenia powoda, tłumacząc, dlaczego dzieło nie ma z pewnością charakteru reprodukcji. Reprodukcji podlegają bowiem jedynie znane i wartościowe dzieła, natomiast w przypadku przedmiotowego obrazu wykonanie reprodukcji nie byłoby nawet opłacalne. Dodać należy jeszcze, że pozwana, która w pozwie szacowała wartość obrazu na kwotę 30.000 zł, w dalszym toku postępowania wносиła o uwzględnienie darowizny obrazu o wartości oszacowanej przez biegłego, a mianowicie w kwocie 3.000 zł (vide pismo pozwanej z 5 sierpnia 2015 r., k. 282).

Na rozprawie w dniu 25 września 2013 r. (k. 98) Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o uzupełniające przesłuchanie świadka I. S. (1), biorąc pod uwagę, że okoliczność na którą świadek miałaby zeznawać (darowizna udzielona na rzecz powoda przez rodziców) nie była nową okolicznością, która pojawiłaby się po pierwszym przesłuchaniu świadka. Podobnie na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2015 r. (k. 293) Sąd oddalił wniosek o uzupełniające przesłuchanie w charakterze strony powoda, gdyż powód zeznawał już na okoliczność dokonanych darowizn, a w dalszym prowadzonym postępowaniu dowodowym nie ujawniły się żadne nowe fakty, które mogłyby uzasadniać ponowne dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda. Sąd podkreśla, że zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c., Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Również na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2015 r. Sąd nie uwzględnił wniosku dowodowego dopuszczenie dowodu z akt postępowania przygotowawczych i karnych prowadzonych przeciwko V. D. (byłej żonie powoda) o składanie fałszywych wyjaśnień w toku rozprawy rozwodowej oraz o podrobienie przez byłą żonę powoda umowy zawartej z osobą trzecim. Zdaniem Sądu dowody te nie mają znaczenia dla niniejszej sprawy, w której V. D. zeznawała jedynie na okoliczność tego, jaki konkretnie obraz wisiał na ścianie w domu powoda. Zresztą z zeznań tych – poza wskazaniem obrazu – wynikało, że powód opowiadał pozwanej, iż obraz ten jest drogocenny i pochodzi z XVIII wieku, co jednak nie znalazło później potwierdzenia w opinii biegłego z zakresu oceny autentyczności dzieł sztuki i antyków oraz wyceny wartości materialnej dzieł sztuki i antyków H. S..

Biorąc pod uwagę wyżej ustalony stan faktyczny Sąd dokonał obliczenia należnego powodowi roszczenia o zachowek. Zgodnie z art. 991 i n. k.c., w pierwszej kolejności ustaleniu podlegał tzw. substrat zachowku, tj. czysta wartość spadku (aktywa spadkowe pomniejszone o długi spadkowe) z doliczeniem poczynionych przez spadkodawcę darowizn. W skład spadku wchodził zaś udział w wysokości  $\frac{3}{4}$  we współwłasności nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym o wartości 846.000 zł. Wartość udziału wynosi zatem 634.500 ( $\frac{3}{4}$  z 846.000 zł). Od kwoty tej należy odjąć dług spadkowy z tytułu nakładów czynionych na nieruchomość w wysokości 49.500 zł ( $\frac{3}{4}$  z 66.000 zł), co daje kwotę 684.000 zł. Następnie doliczeniu podlegają darowizny w kwocie 56.435,44 zł (darowizna pieniężna) oraz 1.500 zł (udział spadkodawcy w wysokości  $\frac{1}{2}$  we współwłasności obrazu darowanego przez rodziców powoda). W rezultacie substrat zachowku równa się kwocie 642.935,44 zł.

W myśl przywoływanego już art. 991 § 1 k.c. powodowi (który nie jest małoletni bądź niezdolny do pracy) należy się połowa udziału, jaki przypadłby mu w razie dziedziczenia ustawowego. Gdyby doszło zaś do dziedziczenia na podstawie ustawy powód otrzymałby  $\frac{1}{4}$  spadku, jako jedno z czworga dzieci spadkodawcy – wdowca w momencie otwarcia spadku. Daje to kwotę zachowku w wysokości 80.366,93 zł. Przysługujące powodowi roszczenie jest jednak niższe, gdyż zgodnie z art. 994 k.c. odliczeniu podlegają otrzymane przez niego darowizny o łącznej wysokości 57.935,44 zł. Wysokość przysługującego powodowi wobec pozwanej roszczenia o zachowek wynosi zatem 22.431,49 zł i taka też kwota została zasądzona na rzecz powoda w punkcie I. sentencji wyroku. Dalej idące powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku.

Orzeczenie w zakresie odsetek znajduje podstawę w art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. W myśl art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno



być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie zaś z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W okolicznościach niniejszej sprawy pozew o zapłatę zachowku doręczono pozwanej w dniu 16 listopada 2012 r. (k. 17). Doliczając 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia odsetki zasądzono od dnia 30 listopada 2012 r. do dnia zapłaty.

Orzeczenie o kosztach sąd wydał w oparciu o art. 100 k.p.c., rozdzielając koszty stosunkowo. Powód wygrał sprawę w 24 % (22.431,49 zł / 93.750 zł). W związku z tym uznać należy, że pozwana wygrała sprawę w 76 %. Do tych wartości należy odnieść obowiązek zwrotu poniesionych kosztów. Powód poniósł łączne koszty w wysokości 9.936,51 zł (opłata sądowa od pozwu w kwocie 4.688, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, koszty opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości w wysokości 1.534,45 zł i 114,06 zł), natomiast pozwana - w łącznej wysokości 5.580,47 zł (koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, koszty opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości – 1.534,45 zł oraz koszty opinii biegłego z zakresu szacowania dzieł sztuki – 382,32 zł oraz 63,72 zł). Kompensując następnie te kwoty pozostaje do zapłaty na rzecz strony pozwanej kwota 1.856,39 zł, o czym orzeczono w punkcie III. sentencji wyroku.

Zgodnie z art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli zasądza roszczenie uznane przez pozwanego. Wobec uznania przez pozwaną roszczenia co do kwoty 453,54 zł Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności co do tej kwoty, o czym orzeczono w punkcie IV sentencji wyroku.